

WIESŁAW KOZUB-CIEMBRONIEWICZ

Kraków

## Faszyzm i niedemokratyczne systemy władzy w twórczości naukowej Franciszka Ryszki

Franciszek Ryszka, historyk państwa i doktryn polityczno-prawnych (1924–1998 r.) należał do grona najwybitniejszych badaczy faszyzmu i znawców jego historii nie tylko w Polsce, ale i w skali międzynarodowej<sup>1</sup>.

Wydana w 2002 r. w Toruniu dwutomowa monografia Franciszka Ryszki *Historia. Polityka. Państwo. Wybór studiów*, pod redakcją naukową Karola Joncy, Barbary Goli i Marka Maciejewskiego, jest znakomitą okazją do refleksji nad jego twórczością naukową poświęconą analizie faszyzmu i niedemokratycznych systemów władzy<sup>2</sup>.

### I. Faszyzm a historia

F. Ryszka w rozprawie naukowej *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota* sformułował wiele tez badawczych i założeń metodologicznych, charakteryzujących jego komparatystyczne analizy<sup>3</sup>. Państwo faszystowskie określał jako dyktaturę, ściślej jako tyranie *ab exercitio*<sup>4</sup>. Natomiast styl, sposób i skutki rządzenia stanowiły dla niego wyznacznik definicji faszyzmu jako ustroju politycznego<sup>5</sup>. Jednocześnie podkreślał, że bez „interpretacji genetycznej” nie moż-

---

<sup>1</sup> E. Czackowska, *Uczony, nie naukowiec. Profesor Franciszek Ryszka (1924–1998)*, „Rzeczpospolita” z 3 IV 1998.

<sup>2</sup> F. Ryszka, *Historia. Polityka. Państwo. Wybór studiów*, red. nauk. K. Jonca, B. Gola, M. Maciejewski, Toruń 2002, t. 1 i 2.

<sup>3</sup> *Idem*, *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota*, [w:] *idem*, *Historia...*, t. 1, s. 67–118.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 67, 68.

na zrozumieć samej istoty zjawiska faszyzmu ani podjąć studiów porównawczych nad ruchami faszystowskimi<sup>6</sup>.

Traktował faszyzm, na każdym etapie jego rozwoju, jako problem „na wskroś polityczny”, zindywidualizowany i zróżnicowany specyfiką kraju, w którym powstał. Nawet „europejskość” faszyzmu i analogicznych do niego zjawisk jest – jego zdaniem – uwarunkowana „ustaleniem wspólnych warunków sprzyjających danemu zjawisku lub działających przeciw niemu”. Twierdził, że poszukiwanie wspólnego mianownika dla wszystkich „zdarzeń, sytuacji i instytucji” określanych w historii faszyzmem stwarza trudności w opracowaniu jego właściwej definicji<sup>7</sup>.

Postulował elastyczny, historycznie zróżnicowany sposób analizy faszyzmu i zjawisk do niego podobnych, odrzucając sztywny podział, wspólny dla wszystkich etapów jego rozwoju i tożsamy dla wszystkich dziedzin polityki<sup>8</sup>. Problem bierności społecznej uznawał za kluczowy dla wszystkich studiów porównawczych nad faszyzmem. O jego sukcesie w walce o władzę nie zdecydowały proste reguły zamachu stanu, lecz oparta na wspólnej płaszczyźnie klasowej koalicja wszystkich głównych sił kontrewolucyjnych, dysponująca przymusem przy bierności szerokich warstw społecznych stanowiących większość<sup>9</sup>.

Sceptyczny wobec możliwości metodologicznej wypracowania definicji wspólnej dla wszystkich desygnatów pojęcia faszyzmu przedstawiał w rozprawie naukowej *Tradycja czy nowatorstwo. Tezy do analizy systemu Trzeciej Rzeszy*, głównie te elementy doktryny politycznej, które przyczyniły się do powstania i przekształcenia systemu Niemiec hitlerowskich<sup>10</sup>.

W ideologii hitlerowskiej dostrzegał współistnienie do 1939 r. dwóch doktryn, a właściwie dwóch wątków doktrynalnych o zróżnicowanym stopniu preferencji. Wątek pierwszy, bardziej tradycjonalistyczny, to „racja stanu prowadząca do absolutyzacji celów państwa”, wątek drugi to „swoista nowość”, wyrażająca się w teorii „wroga obiektywnego”, prowadząca do jego eksterminacji.

W pierwszych czterech latach hitlerowskiego systemu (do 1937) doktryna „uwierzytelnić się miała przez stabilizację i przez sukces, przede wszystkim w zakresie gospodarki”<sup>11</sup>. Nie dostrzegał on żadnych ważniejszych zmian w strukturze społecznej, chociaż stwierdzał pojawienie się dwóch jej nowych cech. Cecha pierwsza wyrażała się w „silniejszej interwencji państwa w kwestii zatrudnienia, poziomu płac, ilości i gatunku świadczeń zbiorowych na rzecz pracowników” oraz w „zakazie zrzeszania się robotników i w swobodnej artykula-

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 114

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>10</sup> F. Ryszka, *Tradycja czy nowatorstwo. Tezy do analizy systemu Trzeciej Rzeszy*. [w:] *idem, Historia...*, t. 1, s. 119.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 129.

cji ich interesów”<sup>12</sup>. Cecha druga wyrażała się natomiast przez stopniowe wyłączenie właścicieli Żydów z przemysłu, finansów, handlu i wolnych zawodów: do roku 1937 przy zachowaniu pozorów legalności i „stabilizacji”, następnie od 1938 r. w formie tzw. aryzacji. Wtedy wszyscy Żydzi zostali zmuszeni do pozbywania się majątków, część z nich opuściła Rzeszę<sup>13</sup>.

Dostrzegał on także przeobrażenia struktury społecznej, polegające z jednej strony na wzmocnieniu pozycji przede wszystkim wielkiego kapitału, z drugiej zaś na relatywnym osłabieniu pozycji właścicieli przedsiębiorstw średnich i drobnych, spowodowanym głównie mniejszymi przydziałami surowca i brakiem fachowej siły roboczej<sup>14</sup>.

Hitlerowską *Machtübernahme* traktował jako zalegalizowanie systemu naczelnych organów władzy opanowanej przez elitę NSDAP; w latach 1933–1937 nastąpiła stabilizacja organów decyzyjnych systemu, natomiast zasadnicze zmiany nastąpiły w składzie elity władzy<sup>15</sup>.

Przemiany w systemie politycznym Rzeszy wiązał F. Ryszka ze zjawiskiem poszerzenia zaplecza decyzyjnych elit i ukształtowaniem się nowej elity władzy, którą stanowiło kierownictwo SS i policji<sup>16</sup>. Sama SS pełniła specyficzną rolę superelity, tworząc dysfunkcyjny podsystem władzy.

Rolę specyficznego podsystemu – zdaniem F. Ryszki – spełniała w Rzeszy także administracja NSDAP, działająca poza systemem tradycyjnych norm i instytucji, prowadząc również do dysfunkcyjności systemu opartego formalnie na zasadzie wodzostwa.

„Gdyby – pisał F. Ryszka – przedstawić model hitlerowski graficznie, nie przypominałby on piramidy (z układem sprzężeń zwrotnych »od góry do dołu«), ale wyrównany, dwuwymiarowy obszar, posegmentowany na wycinki, podlegające kompetencjom administratorów – »pełnomocników« uzależnionych od woli szefa państwa (czyli samego Hitlera) usytuowanego »ponad obszarem«”<sup>17</sup>.

Wskazywał również na zjawisko „dekoncentracji służb administracyjnych”, polegającej na braku wyraźnego rozgraniczenia funkcji organów państwowych od organów NSDAP. Konsekwencją tego stanu rzeczy była niewydolność całego systemu<sup>18</sup>.

Za element systemowo nowy uznawał proces tzw. ujednoczenia (*Gleichschaltung*) „polegający na podporządkowaniu wspólnym założeniom i wspólnym dyrektywom służb i funkcji publicznych”<sup>19</sup>. Także za element nowy systemu

<sup>12</sup> *Ibidem.*

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 130.

<sup>14</sup> *Ibidem.*

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 133.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 135.

uważał on proces instytucjonalizacji tradycyjnie prywatnej sfery życia, polegającej na rasistowskiej ingerencji w życie seksualne i prokreację<sup>20</sup>.

Interpretacja faszyzmu F. Ryszki była nacechowana sceptycyzmem metodologicznym dotyczącym przede wszystkim celowości i zasadności posługiwania się generalnymi pojęciami, modelami oraz typologią zjawisk. Z tego sceptycyzmu wynikał dystans wobec generalnej koncepcji faszyzmu jako zjawiska jednorodnego typologicznie; historia faszyzmów, a nie faszyzmu – to charakterystyczne motto tej interpretacji.

## II. Autorytaryzm a faszyzm

W rozprawie naukowej *Autorytaryzm a faszyzm* F. Ryszka przedstawił oryginalne rozważania modelowe nad tymi niedemokratycznymi systemami władzy<sup>21</sup>.

Model teoretyczny autorytaryzmu weryfikuje się, jego zdaniem, na podstawie doświadczeń historycznych trzech państw o tradycji katolickiej: Hiszpanii (1934–1930), Polski (1930–1939) oraz Austrii (1934–1938). Państwa te cechuje analogiczna struktura władzy, jak również istotne podobieństwa systemów państwowych oraz założeń doktrynalnych, polegających na przekonaniu że: 1) tylko państwo jest w stanie przezwyciężyć anarchię i chaos, identyfikowane z bolszewizmem; 2) reprezentacja parlamentarna, oparta na układzie pluralistycznym (wielopartyjnym), jest czynnikiem antypaństwowym, dlatego ideałem jest zniesienie parlamentu wielopartyjnego i minimalizacja jego funkcji ustawodawczych i kontrolnych wobec rządu; 3) konieczne jest dążenie do jedności polityczno-państwowej wobec tendencji odśrodkowych, których źródłem są odmienności regionalne lub narodowościowe (w Hiszpanii – problem kataloński, baskijski, w Austrii – dezintegracyjna polityka krajów, tendencje federalistyczne w stylu dawnej monarchii oraz aspiracje integracji z Rzeszą Niemiecką, a w Polsce – sprawa mniejszości narodowych i tendencje autonomiczne obszarów południowo-wschodnich); 4) autorytet państwa reguluje interesy wszystkich i dominuje „nad mistyką nacjonalistyczną”, co w konsekwencji prowadzi do nieuchronnych konfliktów władzy autorytarnej z grupami skrajnie nacjonalistycznymi<sup>22</sup>.

Franciszek Ryszka charakteryzował systemy autorytarne jako funkcjonujące bez sprecyzowanej doktryny oraz bez partyjno-politycznej bazy. Tworzenie ich następuje „później, niejako »od góry«”<sup>23</sup>. Wskazuje na różne drogi do władzy faszyzmu i autorytarnej prawicy. Natomiast „osmoza” ich celów i upodobnienie się struktur następuje później. Autorytaryzm dąży do akceptacji społecznej na wzór faszystowski, faszyzm zaś „wchłania struktury autorytarne”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>21</sup> F. Ryszka, *Autorytaryzm a faszyzm*, [w:] *idem*, *Historia...*, s. 41–66.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 57, 58.

<sup>23</sup> F. Ryszka, *Faszyzm europejski...*, s. 116.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 117.

Przedstawiony syntetycznie model autorytaryzmu według F. Ryszki wymaga metodologicznego komentarza i uściśleń pojęciowych. Pomiędzy autorytaryzmem a pravicowym totalitaryzmem zachodzą pewne analogie. Krytyka instytucji demokratycznych i eksponowanie roli przywódcy, jak również akceptacja własności prywatnej mogą sugerować znaczne podobieństwa. Tym bardziej sugestia ta może być przekonująca, że autorytarna forma władzy w niektórych państwach (Niemcy, Włochy) doprowadziła do totalitaryzmu. Jednak pomiędzy autorytaryzmem a faszyzmem i narodowym socjalizmem zachodzą istotne różnice. Autorytaryzm w przeciwieństwie do totalitaryzmu, nie wprowadza powszechnej instytucjonalizacji życia, nie ustanawia także zinstytucjonalizowanej prawnie hierarchii. Poza zakresem kompetencji państwa pozostaje sfera prawa prywatnego, podczas gdy w państwie totalnym podział na prywatne i publiczne nie istnieje ze względu na zasadę omnipotencji tego państwa. Autorytaryzm korzysta bardziej ze stylu konserwatywnego aniżeli z tradycjonalistycznej ideologii, podczas gdy totalitaryzm opiera swę doktrynalne podstawy na heglizmie i neoheglizmie. Totalitaryzm jest zarówno antyindywidualistyczny, jak i antypersonalistyczny. Natomiast autorytaryzm nie neguje praw człowieka do wolności, ograniczając głównie zakres swobód obywatelskich w sferze publicznoprawnej<sup>25</sup>. Totalitaryzm jest antyliberalny, antydemokratyczny, autorytaryzm natomiast jest antyparlamentarny; dąży do odbudowy „zmysłu” państwowego. Totalitaryzm konstruuje model „nowego” człowieka w każdym przejawie życia, zarówno rodzinnego, osobistego, zawodowego, politycznego i ekonomicznego, jak i w sporcie, nauce i kulturze<sup>26</sup>. Totalitaryzm jest antykonserwatywny. Równocześnie dąży on – w swej pravicowej postaci – do budowy społeczeństwa stanowo-zawodowego, jest więc reakcyjny i anachroniczny zarazem. Twórcą systemu jest charyzmatyczny wódz, z założenia nieomylny, teoretycznie nie wiązany ani przez prawo natury, ani przez prawo pozytywne<sup>27</sup>, w przeciwieństwie do autorytaryzmu, w którym dyktator przestrzega tradycyjnego ładu i porządku, szanując religię i oparte na niej zasady moralne. Totalitaryzm natomiast rewolucjonizuje te zasady i ustanawia nową, polityczną religię<sup>28</sup>. Autorytaryzm nie jest rasistowski, co najwyżej pojawiają się w nim tendencje nacjonalistyczne. Totalitaryzm natomiast (w szczególności narodowy socjalizm, a po 1938 roku także włoski faszyzm) opiera się na radykalnym nacjonalizmie i rasizmie<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> J.M. Majchrowski, „Autorytaryzm” w: *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 1, red. nauk. M. Jaskólski, Warszawa 1997, s. 115.

<sup>26</sup> Co wynikało z określonego „światopoglądu”, zob. *Hitler verkündet das totalitäre System (Aus einer Rede vom Sept. 1933)*, [w:] *Der Nationalsozialismus, Dokumente 1933–1945*, hg., eing. u. dargestellt v. H. Hofer, Frankfurt a.M. 1963, s. 82.

<sup>27</sup> K. Grzybowski, *Niemcy. C. Ustrój polityczny Trzeciej Rzeszy*, [w:] *Encyklopedia Nauk Politycznych (Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze)*, Warszawa 1939, z. 1, s. 65.

<sup>28</sup> E. Voegelin, *Die politischen Religionen*, Stockholm 1939, s. 12.

<sup>29</sup> Zob. „Manifesto degli »scienziati« razzisti” w: R. de Felice, *Storia degli ebrei italiani sotto il fascismo. Prefazione di D. Cantimori*. Terza ed. riv. e amp., Torino 1961 e 1972, s. 541–542, oraz *Provvedimenti per la difesa della razza italiana* R. decreto-legge 17 novembre 1938-XVII, n. 1728 (G.U. n. 264 del 19-11-1938), s. 562–566.

Autorytaryzm w niektórych państwach Europy zahamował dojście do władzy ugrupowań nacjonalistyczno-faszystycznych, będąc niedemokratyczną alternatywą wobec tych ugrupowań. Tak rzecz się miała w Polsce, gdy J. Piłsudski przeprowadził w 1926 roku zamach stanu<sup>30</sup>.

### III. Totalitaryzm a faszyzm

Ryszka deklarował się jako przeciwnik pojęcia totalitaryzmu głównie z przyczyn metodologicznych: „od lat zwalczam – pisał – słowem i piórem pojęcie »totalitaryzmu«, [...] ów nieszczęsny »totalitaryzm«, więcej zamać niż rozjaśnić”<sup>31</sup>. A jednak korzystał on z pojęcia totalitaryzmu. Tak więc podtytuł w jego *Europejskiej wojnie domowej* brzmi: *Dwa totalitaryzmy*. Co więcej, podawał również określenie totalitaryzmu, które warto przytoczyć *in extenso*.

Definicja pierwsza:

*Totalitaryzm polegał w istocie na tym, by wymuszać na człowieku zachowania zgodne z intencją władzy, winny zaś one ogarniać bez reszty osobowość człowieka i nie pozostawiać miejsca na nic, co jest mu własne i drogie*<sup>32</sup>.

Definicja druga:

„*Totalny*” znaczy wszak tyle, co „całkowity”, pierwszym zaś kryterium „totalności” („totalizmu”) byłby zasięg władzy skombinowany z jego zakresem, to zarazem wyznacza obszar przestrzeni społecznej podległy decyzjom i kontroli władzy oraz wynikające stąd ograniczenia prywatnych a spontanicznych aktywności ludzkich<sup>33</sup>.

Definicja trzecia:

*Państwo, które miało zwać się totalitarnym, orzekło pozytywnie o życiu ludzkim od kolebki do grobu wedle wartości kreowanych a priori. Ludzie winni zachowywać się tak, a nie inaczej, więcej nawet – powinni być tacy, a nie inni*<sup>34</sup>.

Definicja czwarta:

*Tylko wrogom wydaje się służyć może jako wyznacznik, żeby oddzielić systemy nazwane totalitarnymi od wszystkich innych dyktatur i tyrani – dawniejszych i współczesnych*<sup>35</sup>.

Niewątpliwie, każda z tych definicji F. Ryszki eksponuje i precyzuje różne aspekty totalitaryzmu. Definicja pierwsza podkreśla antyindywidualizm totalitaryzmu o cechach represyjnego behawioryzmu. Definicja druga natomiast akcentuje zinstytucjonalizowany charakter ingerencji władzy w życie prywatne jedno-

<sup>30</sup> K. Grzybowski, *Pięćdziesiąt lat 1918–1968*. Z przedmową K. Opalka, Kraków 1977, s. 113.

<sup>31</sup> F. Ryszka, *Europejska wojna domowa* (2), [w:] *idem, Historia...*, t. II, s. 60.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 60, 61.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 65.

stki. Definicja trzecia wyraża istotę totalnej aksjologii politycznej związanej z arbitralnym decyzyzmem. Czwarta wreszcie ukazuje specyficzny typ totalnej wrogości zasadniczo odmiennej od nietotalitarnej, tradycyjnej jego postaci.

Zarzut nadmiernej pojemności pojęcia totalitaryzmu i w konsekwencji obejmowanie jego zakresem zarówno faszyzmu, jak i komunizmu nie jest przekonywający.

Typologia zjawisk politycznych służy ich klasyfikowaniu. Nie zaciera zachodzących w ich obrębie różnic, lecz od nich abstrahuje dążąc do syntezy. Ekspozuje wspólność cech charakterystycznych w ramach przyjętej metodologicznej koncepcji uogólnienia. Z tej właśnie perspektywy postrzegana jest istota analizowanych zjawisk, które tworzą typologiczną całość.

Typologia totalitaryzmu służy klasyfikowaniu zjawisk politycznych w oparciu o generalne cechy modelu. Obejmowanie nim zarówno faszyzmu, jak i komunizmu jest konsekwencją przyjętej metodologii analizy zjawisk politycznych z określonej perspektywy badawczej, zakładającej wysoki poziom abstrakcji, uwzględniającej ich podział na systemy: totalitarne, autorytarne i demokratyczne.

Różnice zachodzące pomiędzy faszyzmem a komunizmem są związane z podziałem totalitaryzmu na jego postać prawicową i lewicową. Stosunek do własności prywatnej stanowi niewątpliwie istotne kryterium.

Nie ma w politologii pojęć wystarczająco precyzyjnych, jak również definicji zupełnych. Kwestia ich niedoskonałości znajduje się poza sporem. Lecz korzystanie z pojęć i definicji jest koniecznością metodologiczną, warunkującą sposób komunikacji w nauce w poszukiwaniu genezy zjawisk i wyjaśnianiu ich istoty. Tylko w trakcie naukowej dyskusji może nastąpić weryfikacja metodologicznych koncepcji i jej założeń.

Nie tylko totalitaryzm jako pojęcie naukowe może spotkać zarzut nieostrości i nieprecyzyjności metodologicznej. Analogiczny zarzut da się postawić również takim pojęciom, jak: autorytaryzm, demokracja, konserwatyzm, socjalizm. A przecież bez nich komunikacja i dyskusja naukowa stałyby się niemożliwe.

#### IV. U źródeł „państwa stanu wyjątkowego”

W roku 1964 ukazała się erudycyjna monografia F. Ryszki *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Za główne motto tej monografii posłużył cytat z *Politycznej teologii* Carla Schmitta:

Weil der Ausnahmezustand immer etwas anderes ist als eine Anarchie und ein Chaos besteht im juristischen Sinne immer noch eine Ordnung, wenn auch keine Rechtsordnung. Die Existenz des Staates bewährt hier eine zweifellose Überlegenheit über die Geltung der Rechtsnorm. Die Entscheidung macht sich frei von jeder normativen Gebundenheit und wird im eigentlichen Sinne absolut.

Carl Schmitt, *Politische Theologie*<sup>36</sup>

<sup>36</sup> F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

„Franciszek Ryszka nie tał pewnej fascynacji dla Schmitta – pisał o nim K. Jonca. Schmitt będzie obecny – pisał dalej – w *Państwie stanu wyjątkowego*, ale i w jego *Polityce i wojnie* (1975), w jego *Jus publicum Europaeum* (1981) i w wielu innych większych lub mniejszych dziełach aż po 1996 r.”<sup>37</sup>.

To F. Ryszka zainspirowany definicją suwerenności Carla Schmitta „zastąpił termin »państwa proregatywnego« przyjęty przez Fraenkla, terminem »państwo stanu wyjątkowego«”<sup>38</sup>. K. Jonca uznawał zasadność użytego przez F. Ryszkę terminu, gdyż „od ustawy marcowej 1933 r. o pełnomocnictwach” w Trzeciej Rzeszy „[...] rządy stanu wyjątkowego stały się zasadą”, natomiast „w miejsce porządku prawnego ustanowiono system określony przez system Carla Schmitta »porządkiem konkretnym«”<sup>39</sup>.

To właśnie F. Ryszka, podkreślał Karol Jonca, „wbrew opinii tych uczonych, którzy Schmitta znaczyli piętnem faszysty”, zwracał uwagę, że przez prace Schmitta „powstały bądź w latach Republiki Weimarskiej, bądź później już po klęsce wojennej hitleryzmu”<sup>40</sup>.

Barbara Gola zaliczyła Carla Schmitta, obok Maxa Webera i Hansa Kelsena. do grona „znaczących pisarzy”, którzy na F. Ryszkę wywarli wpływ. „Przez niemal 40 lat – pisała ona – rozwijał F. Ryszka nurt badań nad myślą Carla Schmitta, wprowadził go do literatury polskiej, zajmował się jego osobą i dziełem. Napisał kilka książek i kilkadziesiąt artykułów – w tym również niemieckie i angielskie – o »koronnym juryście« czasów Hitlera”<sup>41</sup>.

Zdaniem B. Goli, egzystencjalna koncepcja prawa była „najważniejszym dla Ryszki aspektem teorii Carla Schmitta”<sup>42</sup>. Dla Ryszki bowiem decyzyzizm Schmitta wyraża się w „prymacie polityki nad prawem”, gdyż „decyzja dyktatora musi stać wyżej niż norma prawna”<sup>43</sup>.

Ryszka podkreślał, że to Konstanty Grzybowski zwrócił jego uwagę na twórczość C. Schmitta<sup>44</sup>, który przeszedł znamiennej ewolucję od rewolucyjnego konserwatyzmu do narodowego socjalizmu. Nowym suwerenem stał się wódz, którego rolę C. Schmitt określił jednoznacznie: *Der Führer schützt das Recht...*<sup>45</sup>.

Dualistyczny charakter twórczości C. Schmitta ideologa i konstytucjonalisty jest chyba poza sporem. Socjologiczny aspekt suwerenności, związany z konstytucjonalizmem Carla Schmitta, jest instruktywny dla wyjaśnienia istoty niedemokratycznych systemów władzy.

<sup>37</sup> *Od redaktorów*, [w ] *idem, Historia* , t 1, s 11

<sup>38</sup> *Ibidem*, s 13

<sup>39</sup> *Ibidem*

<sup>40</sup> *Ibidem*, s 17.

<sup>41</sup> *Od redaktorów*, [w.] *idem, Historia* , t 1, s 26

<sup>42</sup> *Ibidem*, s 28

<sup>43</sup> *Ibidem*

<sup>44</sup> W trakcie wystąpienia na konferencji katedr historyczno-prawnych w Zajączkowie k Poznania, 15 IX 1995 r

<sup>45</sup> C Schmitt, *Der Fuhrer schutzt das Recht (Zum 30 Juni 1934)*, [w ] *Der Nationalsozialismus Dokumente* , s 105 i n



## V. Stan wojenny jako stan „wyjątkowy”

Franciszek Ryszka rozprawę *Stan wojenny. Parę założeń teoretycznych* opatrzył znamienym mottem, pochodzącym z prac C. Schmitta:

Suwerenem jest ten, kto rozstrzyga o stanie wyjątkowym [ ] Ponieważ stan wyjątkowy pozostaje jeszcze czymś innym niż anarchia i chaos, istnieje nadal porządek w znaczeniu prawnym, choć nie jest to porządek prawny. Egzystencja państwa posiada niewątpliwą przewagę nad obowiązującym prawem. Decyzja uwalnia się od wszelkiej zależności normatywnej i staje się we właściwym znaczeniu absolutną

Carl Schmitt, *Politische Theologie*, 1922

Sama decyzja dowodzi przewagi czynnika egzystencjalnego nad normatywnym. Kto jest do tego powołany [tzn. do wydawania decyzji], ten działa suwerennie

*Idem*, *Verfassungslehre*, 1928<sup>46</sup>

Dla F. Ryszki źródłem stanu wyjątkowego jest *necessitas publica*. Zasadnicza kwestia natomiast zawiera się w pytaniu: *Quis judicabit?* A więc „kto mocen jest wydawać decyzje i kto będzie w stanie orzec, czy rzeczywiście istnieje *necessitas publica?*”<sup>47</sup>

Najważniejsza – z punktu widzenia rozwiązań teoretycznych – jest następująca konkluzja:

„Normy prawa mogą odpowiadać na pytanie *quis judicabit?*, ale nie mogą zdefiniować sytuacji ani podpowiedzieć suwerenowi, dlaczego podejmuje decyzje. Suweren działa sam, skoro jest suwerenem, i sam ponosi odpowiedzialność. Jego doradcy, powiedzmy, że są to uczeni juryści, będą się zastanawiać nad racjonalizacją decyzji. Zwykle czynić to będą wtedy, kiedy decyzja zapadła i skutki jej są nieodwracalne”<sup>48</sup>.

To suweren orzeka, że zagrożenie „anarchią i chaosem” uzasadnia wprowadzenie stanu wyjątkowego. Zdaniem F. Ryszki „suweren jest w gorszej sytuacji, gdy zajmuje pozycję suwerena” [...], będąc [...] „usytuowany w porządku prawnym, posiada wyraźnie oznaczone miejsce i wie, jakie są granice działania”. Natomiast nowy suweren, pochodzący „z zewnątrz”, spoza dotychczasowego porządku prawnego, właśnie poprzez „brak legitymacji” – pisze F. Ryszka – „zyskuje przewagę w porównaniu do dotychczasowego suwerena”, natomiast samą „legitymację może zdobyć *ex post*”<sup>49</sup>. Politycznie znaczenie podstawowe ma „podjęcie i zrealizowanie decyzji” przez suwerena. Dla F. Ryszki takim suwerenem był w 1926 J. Piłsudski<sup>50</sup>.

Tak więc, dla Franciszka Ryszki stan wyjątkowy, tak jak i dla Carla Schmitta, należy do sfery faktów dokonanych i zrealizowanych.

<sup>46</sup> F. Ryszka, *Stan wojenny. Parę założeń teoretycznych*, [w ] *idem*, *Historia* , s. 261

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 273

<sup>48</sup> *Ibidem*

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 274

<sup>50</sup> *Ibidem*

Niewątpliwie sama decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego jest wyrazem aktu woli suwerena, ma więc charakter psychologiczny, natomiast przeprowadzenie stanu wyjątkowego ma charakter socjologiczny. Istota stanu wyjątkowego jest usytuowana na styku polityki prawa, psychologii i socjologii władzy.

Ryszka sytuację władzy w Polsce w grudniu 1981 roku uważał „za wyjątkowo niekorzystną”<sup>51</sup>. Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego – podkreślał – „pociągnęła za sobą – mimo groźnej nazwy – zdumiewająco niewiele ofiar”<sup>52</sup>.

Wprawdzie F. Ryszka uważał, że „jesienią 1981 nie groziła natychmiastowa inwazja”<sup>53</sup>, to jednak przewidywał on inny, równie dramatyczny przebieg wydarzeń politycznych:

„Kiedy sytuacja w Polsce osiągnęłaby stan krytyczny, np. po paru tygodniach czy miesiącach uciążliwej zimy – wówczas armia radziecka wkroczyłaby jako gwarant ładu i spokoju (i pod tym hasłem byłaby postrzegana jako alternatywa rządów partyjnego „betonu”, które bez wątpienia nastąpiłyby). Reformatorów za kraty lub pod ścianę, kadry »Solidarności« do łagrów, resztę spacyfikować na model węgierski przy użyciu mniej więcej takich samych sił co w roku 1956”<sup>54</sup>.

Trudno nie zgodzić się z tezą F. Ryszki, że stan wojenny w Polsce z 13 grudnia 1981 roku był nim jedynie z nazwy<sup>55</sup>. W rzeczywistości był to stan wyjątkowy o cechach wojskowego zamachu stanu.

Zastosowanie przez F. Ryszkę schmittowskiego modelu stanu wyjątkowego do wyjaśnienia istoty decyzji o stanie wojennym w Polsce jest w swej istocie trafny, chociaż wymaga szerszego teoretyczno-politycznego komentarza. Wyjaśnienie istoty analizowanych zagadnień prowadzi do uściślenia stosowanych w nim pojęć. Skoro w Polsce został wprowadzony, w rzeczywistości, stan wyjątkowy (a nie wojenny), to rodzi się pytanie, co wtedy w polskim systemie politycznym było rzeczywistością zasadą, a co wyjątkiem w polityczno-ustrojowym sensie. Zastosowanie tradycyjnych polityczno-prawnych pojęć do rzeczywistości politycznej PRL w okresie „posierpniowym”, a więc po podpisaniu porozumień społecznych i ich instytucjonalizacji, nie wyjaśnia w pełni jej istoty. „Porozumienia sierpniowe” modyfikowały istotnie system polityczny PRL; demokratyzacja tego systemu osłabiała zasadniczo lewicowy autorytaryzm, oparty w znaczeniu socjologicznym i prawnym na „przewodniej roli PZPR”<sup>56</sup>. W Polsce „posierpniowej” zakres swobód i wolności obywa-

<sup>51</sup> *Ibidem.*

<sup>52</sup> *Ibidem.*, s. 276.

<sup>53</sup> *Ibidem.*, s. 278.

<sup>54</sup> *Ibidem.*, s. 279.

<sup>55</sup> Postracjonalizacja decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego wymagała jej uzasadnienia w przepisach konstytucji. W niej znajdowały się przepisy o stanie wojennym, a nie o wyjątkowym; sięgnięto więc po nazwę stanu wojennego, by nadać pozory legalności podjętej decyzji F. Ryszka. *Stan wojenny...*, t. 2, s. 262.

<sup>56</sup> Według art. 3, pkt 1 Konstytucji PRL „Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”, Dziennik Ustaw Nr 7, Warszawa, dnia 21 lutego 1976 r., poz. 36. Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z dnia 16 lutego

telskich uległ ewidentnie poszerzeniu kosztem kompetencji autorytarnej władzy. Stan wojenny w Polsce oznaczał nie tylko likwidację uzyskanych po sierpniu 1980 r. swobód i wolności politycznych, lecz także likwidację nie małego (w porównaniu z innymi państwami bloku) zakresu swobód sprzed sierpnia 1980 r.

Stan wojenny rozpoczął przyspieszony proces dezintegracji ideologicznej systemu politycznego w Polsce. Symbolem tej dezintegracji było wprowadzenie nowego swoistego stylu tradycjonalistycznego, antyrewolucyjnego i antypowstaniowego do życia publicznego. Wojskowy mundur miał zastąpić partię, a ideologię – racja stanu i geopolityka. Linię sojuszu politycznego wyznaczać miało hasło: „Kto nie przeciw nam, ten z nami”. Wzorem historycznym byli raczej konserwatyści z programem pracy pozytywnej aniżeli J. Piłsudski z hasłami sanacji i jego politycznie romantyczni legioniści (znamienne „chcieć to móc”).

Suweren w doktrynie C. Schmitta decyduje o stanie wyjątkowym absolutnie i egzystencjalnie. W Polsce decyzja o stanie wojennym (*de facto* wyjątkowym) miała także wymiar geopolityczny, określony jej specyficzną, tzw. „ograniczoną” suwerennością. Ten aspekt stanu wojennego sytuował polskiego suwerena pomiędzy zradykalizowaną „Solidarnością”, reprezentującą wtedy zasadniczo naród, i zdesperowaną Moskwą, dla której polityka „Solidarności” oznaczała destabilizację bloku radzieckiego. I w tym znaczeniu polski suweren bliższy był realitom-konserwatystom aniżeli politycznym romantykom.

\* \* \*

Z Franciszkiem Ryszką związany jest intensywny rozwój badań naukowych nad faszyzmem, a w szczególności nad narodowym socjalizmem. Prowadził te badania już od końca lat pięćdziesiątych<sup>57</sup>. W historii badań nad faszyzmem zajął w niej poczesne miejsce. Imponował nie tylko gruntowną znajomością źródeł, lecz także literatury naukowej przedmiotu.

Studia nad faszyzmem miały w Polsce tradycje sięgające jeszcze okresu międzywojennego. Po roku 1945 ich dalszy rozwój przyniósł nowe metody badawcze i poważne osiągnięcia w zakresie naukowych publikacji. F. Ryszka włączył się do tych badań publikacjami w latach 60.<sup>58</sup> Preferował metodę historyczno-prawną, poszerzoną o inspiracje metodologiczne pochodzące z socjologii, psychologii i politologii<sup>59</sup>.

1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.

<sup>57</sup> Znaczenie istotne dla studiów nad faszyzmem miał pobyt F. Ryszki w Monachium w Institut für Zeitgeschichte oraz w Hamburgu w Forschungsstelle für die Geschichte des Nationalsozialismus, zob. K. Jonca, *Od redaktorów*, [w:] F. Ryszka, *Historia...*, t. 1, s. 8 i 9.

<sup>58</sup> W. Kozub-Ciembroniewicz, *Interpretacje faszyzmu w Polsce (1945–1989)*, SnFiZH pod red. K. Joncy, Wrocław 1995, s. 73 i n.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 80, oraz K. Jonca, *Od redaktorów*, [w:] F. Ryszka, *Historia...*, t. 1, s. 17; B. Gola, *Od redaktorów, ibidem*, s. 25.

W Polsce źródłem inspiracji teoretycznych, doktrynalno-konstytucyjnych, dla F. Ryszki, głównie niemcoznawczych, był niewątpliwie K. Grzybowski<sup>60</sup>. Następnie F. Ryszka stał się źródłem naukowych inspiracji dla polskich faszystologów, mistrzem warszawsko-wrocławskiej szkoły. Bez F. Ryszki nie byłby możliwy w Polsce tak intensywny i wielostronny rozwój badań nad faszyzmem i nie-demokratycznymi systemami władzy.

FASCHISMUS UND NICHTDEMOKRATISCHE MACHTSYSTEME  
IM WISSENSCHAFTLICHEN SCHAFFEN  
VON FRANCISZEK RYSZKA

Zusammenfassung

Franciszek Ryszka (1924–1998), Staats- und politisch-rechtlicher Doktrinenhistoriker, gehörte nicht nur in Polen, aber auch im internationalen Ausmaß, zum Kreis der bedeutendsten Faschismusforscher und Kenner dessen Geschichte. Seine Interpretation des Faschismus war durch methodologischen Szepitizismus gekennzeichnet, der vor allem die Zweckmäßigkeit und Stichhaltigkeit in der Anwendung genereller Begriffe, Modelle und Erscheinungstypologien betraf. Aus diesem Szepitizismus ergab sich die Zurückhaltung gegenüber der generellen Konzeption des Faschismus als typologisch homogene Erscheinung, Geschichte der Faschismen und nicht Geschichte des Faschismus – dies war das Motto seiner Interpretation.

Mit F. Ryszka ist die intensive Entwicklung der wissenschaftlichen Forschung über den Faschismus, insbesondere den Nationalsozialismus, verbunden. Er führte diese bereits seit Ende der 50er Jahre. In der Geschichte der Faschismusforschung nimmt er einen ehrenvollen Platz ein. Er imponierte nicht nur durch gründliche Quellenkenntnisse, aber auch des wissenschaftlichen Schrifttums.

Studien über den Faschismus hatten in Polen eine bis in die Zwischenkriegszeit zurückreichende Tradition. Nach 1945 brachte ihre Weiterentwicklung neue Forschungsmethoden und bedeutende Errungenschaften im Bereich der wissenschaftlichen Veröffentlichungen. Ryszka gliederte sich mit seinen Publikationen in den 60er Jahren in diese Forschungen ein. Er bevorzugte die rechtshistorische Methode mit methodologischen Inspirationen aus der Soziologie, Psychologie und Politik. Quelle seiner theoretischen und doktrinal-verfassungsmaßigen, hauptsächlich Deutschland betreffenden Inspirationen war in Polen unzweifelhaft Konstanty Grzybowski.

Danach schlug Ryszka die Wurzeln wissenschaftlicher Inspirationen der polnischen Faschismusforschung, wurde Meister der Warschauer und Schlesischer Schule. Ohne ihn wäre derart intensive und vielseitige Entwicklung der Forschungen über Faschismus und nichtdemokratische Machtsysteme unmöglich gewesen.

<sup>60</sup> K. Jonca, *Od redaktorów*, [w:] F. Ryszka, *Historia*, s. 18, zob. także F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, s. 8.